



Nr 3 (205) maj 2019

ISSN 1640-9337



łódzkie.pl

ZIEMIA ŁÓDZKA – CZASOPISMO SAMORZĄDOWE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

WYWIAD

**Z sercem
do serca**

**To były
piękne dni**

FOTOREPORTAŻ

**Wypoczywaj
w Łódzkiem**

INWESTYCJE

**Pieniądze
czekają**

CZY WIESZ, ŻE

**Lawendowe
pole Hanny**

biegnij w łódzkie

W 80 KM DOOKOŁA ŁÓDZKIEGO

100

lecie województwa łódzkiego



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Grzegorz Schreiber



ZDUŃSKA WOLA	19.05	III PIĄTKA POMARAŃCZOWEJ POMOCY W ZDUŃSKIEJ WOLI	5 km
WIDAWA	16.06	WIDAWA NA PIĄTKĘ	5 km
ŁÓDŹ	24.08	9. BIEG FABRYKANTA	10 km
TOMASZÓW	1.09	38 OGÓLNOPOLSKI BIEG TOMASZOWSKI	10 km
MAZOWIECKI		IM. BRONISŁAWA MALINOWSKIEGO	
WIERUSZÓW	21.09	IV OGÓLNOPOLSKI INTEGRACYJNY BIEG ULICZNY WIERUSZÓW 2019	10 km
ŁOWICZ	22.09	XXXVIII ŁOWICKI PÓŁMARATON JESIENI	21,097km
ŁÓDŹ	6.10	II ŁÓDZKA PIĄTKA	5 km
BELCHATÓW	24.11	23. ULICZNY BIEG BELCHATOWSKA PIĘTNASTKA	15 km

Spis treści

Z trzeciej strony	3	Czy wiesz, że	16
• Czeki na kulturę i sport		• Lawendowe pole Hanny	
• Targi w Sulmierzycach		Studenckie sprawy	17
Inwestycje	4	• Waszyngton: spełnione marzenie	
• Pieniądże czekają		• Artyści, grafiki i tkaniny	
Wywiad	5	Budżet obywatelski	18
• Z sercem do serca		• Weź budżet w swoje ręce	
Temat numeru	6-7	Zdarzyło się	19
• To były piękne dni, choć czasem padało		• Matka Polka ze Skierniewic	
Smaki Łódzkiego	8	Kulturalny tygiel	20-21
• Lilie Smakosza przyznane		Forum	22
Zbliżenia	9	• Trampolina do sukcesu	
• Bank dla mam		Blisko nas	23
• Radość dawania		• Twaróg jak u babci	
Wprost z Sejmiku	10	• Więcej na granty sołectkie	
• Debata o rolnictwie		Komiks	24
Zarząd z bliska	11	• Pik i Robi	
• Spółdzielcy jednoczą siły		Rozmaitości	25
• 2 mln dla Skierniewic		• Rebusy i krzyżówka	
• Stanie posterunek w Widawie		Temida	26
Na przełaj	12	• Przywrócenie do pracy	
• Nic nie zastąpi smaku starych jabłek		Radni	27
Wokół nas	13	• Radni VI kadencji	
• 100 lat, Łódzkie!		Ziemia Łódzka	28
Fotoreportaż	14-15	• Rezerwat przyrody Parowy Janinowskie...	
• Wypoczywaj w Łódzkiem		• Zachód słońca w Nowej Wsi	
• Kolejowe niedziele			



*Droży Mierzanicy
Województwa Łódzkiego!*

26 maja we wszystkich krajach Unii Europejskiej wybierzemy europosłów. Kampania, której finał odliczamy już na palcach, trwa. Plakaty, spoty, spotkania. Kandydaci opowiadają o swoich planach, wizjach, priorytetach.

Po raz kolejny zastanawiamy się, kto przekona wyborców, a ja po raz kolejny zastanawiam się, na ile udowodnimy, że jesteśmy odpowiedzialni i pójdziemy na wybory.

Wysoka frekwencja to więcej europosłów z naszego województwa, a to z kolei szansa, by łódzkie było zauważane w Brukseli.

Każdego dnia podejmujemy setki decyzji. Wybieramy, co zjemy na śniadanie, gdzie spędzimy weekend, do jakiej szkoły wyślemy nasze dzieci. Gdyby dziś ktokolwiek podjął te decyzje za nas, byłibyśmy oburzeni. Tymczasem jedną z najważniejszych decyzji – o przyszłości Polski w Europie w poprzednich wyborach podjął zaledwie co czwarty Polak.

Zagłosujmy, bo prawo wyboru to nie tylko obowiązek, ale także przywilej. 26 maja pójdźmy na wybory.

Łódzkie potrzebuje naszych głosów.

Grzegorz Schreiber



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Grzegorz Schreiber

146 dzień roku
Wsch. Sł o 04:36

2019
MAJ

21 tydzień roku
Zach. Sł o 20:44

26

Niedziela

WAŻNE!

Wybory do
Parlamentu Europejskiego



Czeki na kulturę i sport

Wręczenie symbolicznych czeków w Zduńskiej Woli

Samorząd Województwa Łódzkiego przyznał dotacje na wydarzenia kulturalne i sportowe oraz infrastrukturę sportową w 2019 roku, których wnioskodawcami były organizacje pozarządowe z regionu. Do mieszkańców trafi prawie 5,5 mln zł.

Przedstawicielom ośmiu organizacji symboliczne czeków wręczał w Zduńskiej Woli Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego. – Pieniądze, które przeznaczamy dla organizacji pozarządowych na przeprowadzenie imprez kulturalnych i sportowych w tym roku to fundusze na państwa pomysły – podkreślił. – Chcemy też pokazać innym takie możliwości wsparcia i zachęcić do sięgania po te dotacje jak najliczniejszą grupę działaczy społecznych w naszym województwie.

Pośród wydarzeń zgłoszonych przez organizacje z powiatu zduńskowolskiego są m.in. realizacje kolarskiego klasyku po ziemi łódzkiej „Gatta Prestige Race” czy X Międzynarodowego Festiwalu „Folklor Świata” w Zduńskiej Woli. Podczas spotkania można było poznać szczegóły dotyczące dotowanych projektów. Społecznicy opowiadali też o swojej pracy i planach związanych z działalnością reprezentowanych organizacji. GS,BBS



Targi w Sulmierzycach

Pierwsze Targi Rolno-Ogrodnicze odbyły się 12 maja br. w Sulmierzycach w powiecie pajęczańskim. Własne produkty prezentowało ponad 60 wystawców.

Targi odwiedziło kilkaset osób, w tym wiele spoza gminy. Zainteresowani mogli kupić: rośliny ozdobne, owocowe, systemy nawadniające, maszyny, narzędzia rolnicze, małą architekturę ogrodową, produkty regionalne, rękodzieło, miody i produkty pszczelarskie. Chętni mieli okazję spróbować dań regionalnych i produktów rolno-spożywczych.

Impreza odbywała się na terenie targowiska gminnego „Mój Rynek”, inwestycji oddanej do użytku na początku tego roku i współfinansowanej przez fundusze europejskie. Budowa kosztowała ok. 2,7 mln zł,



Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego wita się z uczestniczkami targów

z czego prawie milion zł pochodziło z pieniędzy unijnych pozyskanych za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. WJ



Pieniądze czekają

▼ Marszałek Grzegorz Schreiber przy okazji podpisywania umów na dofinansowanie odwiedził kolegiatę w Tumie

Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego ma jeszcze ponad 47 milionów złotych do rozdysponowania w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Pieniądze są do wzięcia za pośrednictwem lokalnych grup działania.

Można uzyskać wsparcie na rozpoczęcie lub rozwój działalności gospodarczej, remonty, albo na budowę infrastruktury wiejskiej, a także na renowację zabytków. Pozostałe do wykorzystania pieniądze pochodzą z puli 127 mln zł za okres unijnego programowania na lata 2014-2020. Wciąż warto się starać o te fundusze, co pokazali dwaj beneficjenci, z którymi umowy na dofinansowanie podpisał marszałek województwa łódzkiego.

Pierwszym z beneficjentów jest parafia pw. Najświętszej Marii Panny Królowej i św. Aleksego w Tumie, przy której powstaje „Bezcenne miejsce w Tumie – muzeum parafialne w gminie Góra Św. Małgorzaty”. Proboszcz otrzymał na restaurację organistówki blisko 50 tysięcy złotych. W ramach zadania zostaną za-

47
mln zł
do wydania

montowane sufity, położone płytki, wymienione okna i drzwi oraz wyremontowana łazienka.

– W 1939 roku było tu muzeum w kościele – wspomina ks. Piotr Nowak, proboszcz parafii w Tumie. – Teraz



▼ Aleksandra Gajgałas otrzymała dofinansowanie na kupno nowych maszyn



▼ W dawnej organistówce powstanie parafialne muzeum

chcemy odnowić dawną organistówkę i w niej urządzić muzeum, by mogło funkcjonować dla zwiedzających, turystów i pielgrzymów, którzy chcieliby zobaczyć nasze eksponaty. A mamy ich trochę, choćby sutannę świętego Jana Pawła II, kapę z XV wieku arcybiskupa gnieźnieńskiego herbu Jastrzębiec, kielichy i monstrancje.

Drugim beneficjentem został producent i dystrybutor opakowań foliowych i tekturowych OLPACK z siedzibą w Borkach w gminie Łęczycza. Właścicielka firmy Aleksandra Gajgałas otrzymała dofinansowanie w wysokości prawie 140 tys. zł na zakup wyposażenia do produkcji opakowań z tektury.

Fundusze, które mamy w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, są do szerokiego wykorzystania – mówi marszałek Grzegorz Schreiber. Nie chodzi tylko o wielkie inwestycje, programy szkoleniowe czy doradztwo, ale właśnie o lokalne działania ludzi, którzy skupiając się w grupach realizują swoje pomysły.



Z sercem do serca

Z prof. Jackiem Mollem, znanym kardiochirurgiem dziecięcym w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, uczniem prof. Zbigniewa Religi i kawalerem Orderu Uśmiechu, rozmawia Bożena Bilka-Smuś.

Robi pan unikalne operacje, naprawiając najmniejsze serduszka. Niedawno poszedł pan jeszcze dalej i 9-miesięcznemu Miłoszowi uszył podczas operacji zastawkę na miarę. To był pierwszy taki zabieg w Polsce. Było trudno?

Nie można było wszczepić gotowej zastawki mechanicznej, bo nie produkują takich małych. Doszedłem do wniosku, że potrzebna jest zastawka biologiczna. To była trudna operacja, bo trzeba było umocować materiał biologiczny w 13-milimetrowej komorze. Zastawka będzie rosła razem z Miłoszem.

I pomyśleć, że operowanie noworodków, to nie był pana plan na życie.

W ogóle nie chciałem być lekarzem! Chodząc do liceum marzyłem, żeby konstruować silniki spalinowe. Ostatecznie ukończyłem odlewnictwo na Politechnice Łódzkiej. Ojciec, który był lekarzem, zabierał mnie czasami na konferencje naukowe. Podczas jednej z nich w Oslo zauważyłem, że lekarze nieporadnie mówią o technice. Wtedy pomyślałem, że jako inżynier przydam się w medycynie i tym razem poszedłem na studia medyczne. Na drugim roku już wiedziałem, że chcę być kardiochirurgiem.

Miał pan okazję zobaczyć, jak pracują lekarze w Stanach Zjednoczonych i na zachodzie Europy.

W Stanach byłem dwa lata. Zajmowałem się doświadczeniami na zwierzętach, nabrałem wprawy chirurgicznej, bo robiłem operacje na bijącym sercu.

Po studiach trafił pan do prof. Zbigniewa Religi w Zabrze. Najpierw był pan jego uczniem, a z czasem zastępcą.

Zabrze to był dla mnie bardzo dobry czas. Najpierw operowałem dorosłych, ale pierwsze operacje noworodkowe też tam zacząłem. Religa był zapaleńcem, który przed niczym się nie zatrzymał. Docenił moje umiejętności. Wystawił mi wtedy niesamowitą laurkę. Powiedział, że w przyszłości widzi we mnie najlepszego kardiochirurga w Polsce.

Mimo to opuścił pan Zabrze.

Bo w Łodzi, gdzie mieszkała moja żona z dziećmi, a ja tylko w weekendy, pojawiła się szansa stworzenia oddziału kardiologii dziecięcej. Teraz w klinice mamy 21 łóżek na oddziale i 12 łóżek pooperacyjnych. Posiadamy dwie sale operacyjne, ale równolegle operujemy tylko dwa dni w tygodniu, bo brakuje personelu, chociaż ma-

łych pacjentów mamy bardzo dużo. Przyjeżdżają do nas ze wszystkich stron kraju.

W jednym z wywiadów powiedział pan, że w kardiologii udało się nam dogonić świat. Co dalej?

Dobre pytanie. Martwi mnie co będzie dalej. Nasze operacje są wyliczone. Za każdą nasz NFZ płaci cztery razy mniej niż na Zachodzie, a wszystko, co jest potrzebne do operacji kosztuje tyle samo. Jeżeli ta różnica będzie się pogłębiała, to zabraknie u nas fachowców.

Wspaniały człowiek, niesamowity fachowiec, skromny i uśmiechnięty. Te opinie biorą się stąd, że z sercem podchodzi pan do serca...

Trzeba być normalnym człowiekiem. Jestem szczęśliwym ojcem czworga dzieci i 11 wnucząt. Prowadzimy rodzinne życie, spotykamy się w każdą niedzielę. Mieszkam z żoną na wsi, mam ogród i psy. Chętnie słucham muzyki i lubię szpitalne obiady.

Kochają pana pacjenci i ich rodzice, którzy obdarowali pana Orderem Uśmiechu.

To nadzwyczajne wyróżnienie, honor i ukoronowanie mojej pracy.



To były piękne dni, choć czasem padało

W majowy weekend fetowaliśmy w Łódzkiem 15-lecie Polski w Unii i Dni Otwarte Funduszy Europejskich. Do fenomenalnej imprezy dołączyły tysiące mieszkańców naszego województwa.

Główne wydarzenia odbyły się w Łowiczu, Zduńskiej Woli i Tomaszowie Mazowieckim. Imprezy prowadził i ubarwiał szlagierami we własnym wykonaniu Jacek Kawalec. Wydarzenia otwierał Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, który wręczał symboliczne czeki organizacjom pozarządowym i samorządom z kwotami dotacji na imprezy sportowe i kulturalne. Marszałek zachęcał do korzystania z funduszy europejskich i odwiedzania Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, gdzie czekają na mieszkańców województwa pracownicy gotowi dzielić się swą wiedzą i doświadczeniem. Do Łowicza i Zduńskiej Woli przybyła też Joanna Kopcińska, minister w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, rzecznik rządu.

Łowicz (10 maja)

Na głównym placu miasta rozstawione były stoiska beneficjentów, którzy prowadzili bądź poszerzali działalność swoich firm, dzięki pieniądзом pozyskanym z UE. Zachęcali do zapoznania się ze swoją ofertą konkursami, gratisami albo



dobrą zabawą. Trwały pokazy fryzjerskie, kosmetyczne i kulinarne. Można było oglądać w akcji koszykarki Widzewa Łódź i koszykarzy Książaka Łowicz. Na scenie występowały lokalne zespoły, a na koniec zagrał zespół Loka i wystąpiła Cleo.

Zduńska Wola (11 maja)

Impreza promująca fundusze europejskie rozpoczęła się od mocnego uderzenia rapera Grubsona. W pobliżu parku miejskiego trwały zabawy, konkursy i promocja tego, co w Zduńskiej Woli i regionie udało się zrobić z wykorzystaniem pieniędzy unijnych. Na boisku mecze rozgrywały utytułowane koszykarki Widzewa Łódź, śmiałkowie unosili się w aerotunelu, a dzieci szalały na dmuchanym placu zabaw.

W towarzystwie aktorki Agnieszki Wiedłochy, która była twarzą kampanii, rozstrzygnięty został konkurs „Mam oko na projekt”. Na zakończenie wieczoru zagrał zespół Video i dał koncert Kamil Bednarek.

Tomaszów Mazowiecki (12 maja)

Na tomaszowskim placu Kościuszki w rozstawionych domkach promowały się firmy, które już sięgnęły po europejskie fundusze.



Rzecznik naszych spraw

Joanna Kopcińska, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, rzecznik rządu

Joanna Kopcińska, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, rzecznik rządu, uczestniczyła w Dniach Otwartych Funduszy Europejskich, zorganizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. Odwiedziła Łowicz i Zduńską Wolę, gdzie rozmawiała z mieszkańcami o znaczeniu funduszy z Unii Europejskiej.

– Fundusze europejskie zmieniają otoczenie wokół nas, infrastrukturę, odmieniają miasta i wsie, poprawiają funkcjonowanie wielkich przedsiębiorstw i małych rodzinnych firm. Trudno znaleźć obszar, który nie korzysta z unijnego wsparcia. Fundusze po-

magają w rozwoju polskiej gospodarki, pobudzają przedsiębiorczość, ułatwiają tworzenie nowych miejsc pracy, umożliwiają nam podnoszenie kwalifikacji. Korzystamy z nich każdego dnia, czasami nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Jako łodzianka bardzo się cieszę, widząc jak nasze województwo zmienia się między innymi dzięki funduszom europejskim – podkreślała minister Joanna Kopcińska. – Takie pikniki europejskie są potrzebne, by pozyskać informacje i przyrzec się innym, bo wielu beneficjentów ma tu swoje stoiska, gdzie prezentują to, co udało im się osiągnąć dzięki unijnemu wsparciu.

Minister Joanna Kopcińska akcentowała wpływ decyzji, zapadających w Parlamencie Europejskim, na nasze codzienne życie. Nie bez znaczenia jest też podział funduszy na poszczególne kraje.

– Dzięki funduszom europejskim zostało już wiele zrobione, województwo łódzkie zmieniło swoje oblicze, wypiękniało, choć potrzeb wciąż jest dużo – oceniała minister Kopcińska. – Wiemy, że jest dużo do zrobienia i będziemy wspierać mieszkańców, by zgodnie z ich oczekiwaniami i wskazaniem wykorzystać unijne wsparcie i poprawić życie w naszych małych ojczyznach.

Trwały konkursy, zabawy i mecze pokazowe rozgrywane przez ekstraklasowe koszykarki Widzewa. Na chętnych, podobnie jak w dwóch poprzednich miastach, czekał pokój zagadek unijnych. Grał zespół Samokhin Band, a po nim wystąpiła kapela IRA. Na koniec pojawił się videomapping, czyli kolorowe iluminacje na tomaszowskich zabytkach.



Dni Otwarte Funduszy Europejskich objęły też kilkanaście innych miejscowości naszego województwa, m.in.: Łódź, Zgierz, Kutno, Łęczyca, Skierniewice, Opoczno, Bełchatów, Wieluń, Sulmierzyce, Sieradz. Tutaj nie zabrakło atrakcji. Odbyły się występy lokalnych artystów, warsztaty, konkursy, pokazy i pikniki. JG, DK, GS, BBS



Lilie Smakosza przyznane

Przyjechali z Poznania, Bydgoszczy, Kalisza, Warszawy, Wrocławia, Łodzi, Sieradza i wielu innych miast Polski. Nie zabrakło też uniejowian na zorganizowanym przez nich już po raz szósty Festiwalu Smaków. Wszyscy mieli okazję skosztować 14 dań głównych i 10 deserów. W tym roku królowały ziemniaki i jabłka.

Festiwal Smaków firmuje uniejowski samorząd, który zaprasza tutejszych restauratorów do przygotowania potraw. Podczas dwóch festiwalowych dni chętni, za niewielką opłatą, mogą próbować i oceniać. Wędrują z paszportami degustatora i zbierają pieczątki oraz przydzielają punkty. Potem paszporty biorą udział w konkursie. Są też jurorzy, którzy restauracjom za zdobycie pierwszego miejsca wręczają Lilie Smakosza. Na nagrody mogą również liczyć konsumenci, a tych nie brakuje.

Uniejowianki Elżbieta Szafarz, Jolanta Borycka i Anna Włodarska rezerwują sobie na festiwal dwa dni, bo jednego nie da się odwiedzić wszystkich restauracji.

– Smakujemy, podglądamy i niektóre pomysły wykorzystujemy – przyznaje Elżbieta Szafarz.

– Festiwal stał się dla nas okazją do wyjścia z domu, spotkania ze znajomymi – podkreśla Jola Borycka. – Robimy zdjęcia potraw i wysyłamy najbliższym, fotki wrzucamy też na FB.

– Podoba nam się pomysł festiwalu,



Elżbieta Szafarz (od lewej), Jolanta Borycka i Anna Włodarska uczestniczą w festiwalu od pierwszej edycji

bo wnosi coś nowego do naszego życia, życia miasta i jest jego smaczną promocją – dodaje z uśmiechem Anna Włodarska. Zbigniew przyjechał z Kalisza. – Zaskoczył mnie pyszny kotlet de volaille z ziemniaków z przepiórczym jajkiem w środku – nie kryje zadowolenia.

Z uniejowskiej oferty postanowił skorzystać wrocławianin Wiktor Stefaniak – W browarze Wiatr zamówiłem deser o niebanalnym wyglądzie i niebiańskim smaku. Była to terrina jabłkowa.

Organizatorzy Festiwalu Smaków dbają o połączenie kuchni staropolskiej ze współczesną. I o prezentację dań, opartych na lokalnych produktach. W poprzednich edycjach były to miody z lokalnych pasiek, ser kozi, ryby słod-

kowodne i ogórki termalne. Tym razem w daniach głównych wystąpiły ziemniaki, a w deserach jabłka.

Jurorzy nie mieli łatwego zadania. Ostatecznie pierwsze miejsce w kategorii "danie główne" przyznali gościowi Nad Wartą za uniejowskiego ziemniaka w mundurku. Natomiast za najlepszy deser uznali kompresowane jabłko, przygotowane przez restaurację LaRegina.

Ocena gości rozminęła się nieco z werdyktem jury. W kategorii danie główne zwyciężyło "rycerskie doznanie", którym raczyła restauracja Herbowa na zamku. Pośród deserów bezkonkurencyjne okazało się kompresowane jabłko z ciekłym azotem, jadalnym szkłem i jabłkowym chipsem.

W browarze Wiatr terrina jabłkowa była smakowitym deserem

Bank dla mam

Bank mleka kobiecego został otwarty w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Jest nie tylko pierwszym bankiem w mieście, ale i w województwie łódzkim, a 14. w Polsce. Placówka zajmuje się gromadzeniem, przechowywaniem i przekazywaniem mleka matek, które mają go w nadmiarze i chcą wspomóc maluchy potrzebujące naturalnego pokarmu.

Dla noworodka nie ma nic lepszego od mleka matki. Ale co zrobić, gdy brakuje pokarmu, by karmić oseska piersią? W sukurs przychodzi otwarty właśnie bank mleka kobiecego, gdzie matki dawczyni honorowo oddają własne mleko, bo mają go tyle, że wystarczy do wykarmienia swego dziecka i innego malucha. Jedną z dawczyń jest wokalistka i jednocześnie młoda mama Monika



▼ Ambasadorka banku Monika Kuszyńska i marszałek Grzegorz Schreiber podczas otwarcia placówki

Kuszyńska, która została również ambasadorką placówki. Piosenkarka uczestniczyła w otwarciu banku mleka kobiecego w Łodzi, gdzie byli obecni przedstawiciele dyrekcji ICZMP i lekarze zajmujący się opieką nad noworodkami. W wydarzeniu wziął udział Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, który podkreślił: – Idea banków mleka kobiecego jest niezwykle cenna. Zachęcam wszystkie mamy z wo-

jewództwa łódzkiego, by korzystały z placówki także jako dawczynie, dzieląc się cennym pokarmem z tymi, którzy bardzo go potrzebują.

Bank mleka kobiecego jest inicjatywą, która wychodzi naprzeciw potrzebom dotyczącym prawidłowego karmienia noworodków. Będą z niego korzystać prawie wszystkie szpitale podlegające Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Łódzkiego. Do tej pory w regionie nie było placówki profesjonalnie zajmującej się pozyskiwaniem mleka od honorowych dawczyń. Udało się ją uruchomić dzięki funduszom z Ministerstwa Zdrowia, przyznanym w ramach programu „Za życiem”. Teraz noworodki, które z różnych powodów nie mogą być karmione mlekiem swojej mamy, będą mogły otrzymywać naturalny pokarm, co jest bardzo ważne dla ich rozwoju.

Kierownikiem banku mleka kobiecego jest Agnieszka Piątkowska. Bank działa trzy miesiące. – W tym czasie zgromadził ponad 75 litrów mleka od 20 mam. Mleko jest przebadane, pasteryzowane i odpowiednio przechowywane. Badane są także mamy, które chcą być dawczyniami. Kwalifikacją dzieci otrzymujących mleko z banku zajmują się pediatrzy. Najczęściej trafia ono do wcześniaków, dzieci chorych, ale i zdrowych, których mamy z jakiegoś powodu utraciły pokarm, a my chcemy ich maluchom zapewnić najlepszy start, wspierając te mamy w laktacji. Mleko z banku znajduje się tylko w szpitalnym obiegu i jest wydawane na zlecenie lekarza pediatry. BBS



Radość dawania

Z wokalistką Moniką Kuszyńską, ambasadorką banku mleka kobiecego w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi rozmawia Bożena Bilaska-Smuś.

Została pani nie tylko ambasadorką banku mleka kobiecego, ale i dawczynią. Z potrzeby serca?

Tak. Pomyślałam też, że skoro jestem twarzą banku, to będę bardziej wiarygodna, gdy sama zostanę dawczynią, zwłaszcza że karmię piersią swoje dziecko.

Przekazywanie mleka to na pewno dodatkowy obowiązek, ale czy jest to skomplikowany proces?

Nie jest skomplikowany. Trzeba mieć chwilę czasu w ciągu dnia, by odciągnąć dodatkowy pokarm. Wymaga jakiegoś wysiłku, ale jest on niewspółmierny do niesionej pomocy, czyli przekazywania naturalnego pokarmu potrzebującym dzieciom. Po przejściu badań otrzymujemy z banku buteleczki o pojemności

100 mililitrów i laktator. Mleko gromadzimy i mrozimy przez tydzień, albo dwa, po czym zawozimy do banku.

Jak to jest być twarzą tak niepospolitego banku?

Ten bank jest wyjątkowy! Sama mam dzieci i wiem jak ważny jest pokarm mamy i że dotąd nie udało się stworzyć lepszego. Wiem też, jaki stres przeżywają kobiety, które nie mogą karmić piersią. Mam dla nich dużo empatii. Jest też we mnie chęć zrewanżowania się za to, że mam zdrowe dzieci i dosyć pokarmu, by się nim dzielić. Liczę, że bank będzie się rozrastał, bo potrzeby są duże. To jest coś pięknego, że jako matki przez tak krótki czas możemy zrobić tak wiele. I czerpać z tego radość.



Wprost z Sejmiku

Na ostatniej sesji radni przyjęli raport o stanie bezpieczeństwa w województwie za 2018 r., przygotowany przez Państwową Straż Pożarną. Wynika z niego, że średnio w ciągu doby strażacy w województwie łódzkim wyjeżdżali do 95 akcji, czyli co 15 minut! W ubiegłym roku w regionie było 8469 pożarów, w których zginęło 48 osób. W porównaniu z rokiem poprzednim liczby te wzrosły.

Swój raport za 2018 rok przedstawiła również policja. Według wskaźnika zagrożenia przestępczością na 100 tys. osób, województwo łódzkie plasuje się na 6. miejscu w kraju pod względem bezpieczeństwa. W 2017 było 3790 wypadków, a w roku ubiegłym 3753. Niestety, więcej było ofiar śmiertelnych. W 2017 na drogach województwa zginęło 219 osób, a rok później 226!

Samorząd Województwa Łódzkiego zawarł umowy na realizację zadań publicznych przez organizacje pozarządowe o wartości 8,5 mln zł.

W ciągu 15 miesięcy działania programu zostało wydanych 14 664 karty seniora województwa łódzkiego. Najwięcej wniosków złożyli mieszkańcy Łodzi (5047), najmniej powiatu wierszowskiego (88). Kartę może otrzymać każdy mieszkaniec województwa, który ukończył 60 rok życia i złożył wniosek.

3 725 rodzin otrzymało łącznie 18 971 wojewódzkich kart rodzin wielodzietnych. Wydawane są od 1 grudnia 2013 r. Najwięcej wniosków złożyli mieszkańcy powiatu pabianickiego (719) a najmniej powiatu radomszczańskiego (13). WJ



Debata o rolnictwie



Podczas sesji nie zabrakło pytań

To była druga, zorganizowana w krótkim czasie sesja, na której debatowano o rolnictwie. Odbyła się 9 kwietnia w Sulmierzicach, malowniczej miejscowości w pobliżu Pajęczna.

Rolnictwo jest jednym z trzech obszarów, na które chcemy zwrócić szczególną uwagę – powiedział na wstępie Grzegorz Schreiber, marszałek województwa. - Już podczas pierwszych sesji poparłem to korektami zaproponowanymi do projektu budżetu przygotowanego jeszcze przez poprzedni zarząd. Zwiększyliśmy fundusze na rolnictwo, m.in. o 100 procent podnieśliśmy kwotę przeznaczoną na granty sołeckie, dofinansowaliśmy spółki wodne.

Andrzej Górczyński, odpowiedzialny w zarządzie województwa za rolnictwo, powrót do dofinansowania spółek wodnych ocenił jako jedną z najważniejszych decyzji obecnych władz województwa.

W sesji obok radnych i obserwujących obrady rolników uczestniczyli posłowie: Robert Telus, Paweł Bejda, Piotr Polak i Paweł Rychlik oraz wiceminister rolnictwa Ryszard Zarudzki. W jego ocenie inicjatywy marszałka wpływają na prace podejmowane przez ministerstwo, m.in. dotyczące dofinansowania rekultywacji gleb poprzez wapnowanie i regulacji rolnictwa ekologicznego. Wiceminister zapewnił, że wkrótce powstanie holding wspomagający sadowników.

Wykorzystując obecność przedstawiciela rządu i parlamentarzystów rolnicy, którzy przyszli na sesję, mówili o konieczności walki z afrykańskim pomorem świń (ASF).

Pytali o możliwość zwiększenia bezpośredniego wsparcia dla rolników czy podniesienia cen skupu żywności. Producenci rolni poruszyli też sprawę dofinansowania budowy targowisk w małych miejscowościach. JG,WJ



Wiele osób przysłuchiwało się obradom



▶ Narada mleczarska odbyła się w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi

Spółdzielcy jednoczą siły

Jak wzmocnić pozycję mleczarni z Łódzkiego na rynku polskim i europejskim? Na to pytanie szukali odpowiedzi przedstawiciele mleczarni z regionu podczas spotkania zorganizowanego przez Andrzeja Górczyńskiego, członka zarządu województwa łódzkiego. Spotkanie ma zainicjować współpracę pomiędzy mleczarniami z województwa łódzkiego dla wspólnej promocji ich wyrobów i poszukiwania rynków zbytu.

O możliwościach współpracy z Chińczykami mówił na spotkaniu Paweł Błażejczyk, przedstawiciel województwa łódzkiego w mieście Chengdu w Chinach, do którego dociera pociąg cargo wyruszający z Łodzi. Szefowie mleczarni dowie-

dzieli się, jakie warunki sanitarne, prawne i celne trzeba spełnić, by wprowadzić produkty mleczarskie do Chin. Zostali też poinformowani o formalnościach administracyjnych.

W naradzie uczestniczyli Waldemar Broś, prezes Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich, przedstawicielka departamentu wsparcia eksportu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Warszawie i Janusz Ciesielski, dyrektor Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Łodzi, który przedstawił działania prowadzone przez KOWR. Chodzi o finansowanie i fundusze, zarówno lokalne, jak i unijne dostępne dla spółdzielni mleczarskich na promocję produktów mlecznych. JG,ASJ

Miliony dla Skierniewic

Samorząd Skierniewic zaplanował w tym roku rozbudowę i remont ul. Kozielulskiego. To fragment drogi wojewódzkiej nr 705. Marszałek Grzegorz Schreiber podpisał umowę z prezydentem Skierniewic Krzysztofem Jażdżykiem na wsparcie tej inwestycji.



▶ Umowa została podpisana 8 maja br.

Z budżetu województwa marszałek przekazał 2 mln zł niezbędnych do podpisania umowy z wykonawcą robót. Tyle bowiem zabrakło miastu po wyłonieniu najtańszej oferty w przetargu. Całkowity koszt rozbudowy drogi wynosi ponad 11 mln zł. W ramach inwestycji zmodernizowany zostanie blisko kilometrowy odcinek ul. Kozielulskiego od ul. 1 Maja wraz z przebudową ronda do ul. Poniatowskiego. W ramach remontu jezdni zostanie rozbudowana, wzdłuż niej powstaną chodniki i ścieżka rowerowa, będzie też nowe oświetlenie i zmodernizowana kanalizacja. Przebudowane zostaną zjazdy i skrzyżowania. Prace potrwać do października tego roku. DK, JG

Stanie posterunek w Widawie

Jeszcze w tym roku policjanci z Widawy przeprowadzą się do nowego posterunku. W uroczystości podpisania i wmurowania aktu erekcyjnego pod budynek komisariatu uczestniczył Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji oraz Joanna Kopcińska,

rzecznik rządu. Obecny był także Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego i Iwona Koperska, przewodnicząca sejmiku województwa łódzkiego.

Zwracając się do uczestników uroczystości minister Joachim Brudziński podkreślał potrzebę przywracania lokal-

nych posterunków w małych miejscowościach. – Dla was ten komisariat powstaje, ale wy jesteście tutaj dla mieszkańców. Zostanie w tym miejscu zaangażowane ponad 3 mln zł z programu modernizacji służb mundurowych, którego by nie było, gdyby nie rząd Prawa i Sprawiedli-

wości. Tak my, politycy, rozumiemy swoje zobowiązania zarówno wobec mieszkańców, jak i funkcjonariuszy wszystkich służb mundurowych. Minister życzył policjantom z Widawy życzliwości ze strony mieszkańców i bezpiecznej służby na nowym posterunku. GS ASJ



▶ Do Widawy przyjechał Joachim Brudziński (drugi z prawej), minister spraw wewnętrznych i administracji

Nic nie zastąpi smaku starych jabłek

Spokój, równowaga, życie w harmonii z naturą... Tak wygląda blisko 50-hektarowe gospodarstwo, położone w Bednarach na terenie gminy Nieborów w powiecie łowickim. Należy do Krzysztofa Sokalskiego, prowadzącego je z żoną Martą, która zawodowo jest lekarzem weterynarii.

Krzysztof Sokalski pochodzi z Łowicza. Mieszkał w bloku, ale zawsze marzył o życiu na wsi, prowadzeniu gospodarstwa w zgodzie z naturą oraz własnej hodowli zwierząt. Tak też się stało.

W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich skorzystał z premii dla młodego rolnika. Początkowo w biznesplanie deklarował hodowlę bydła mięsnego, ale po krótkim czasie zmienił zdanie. Zajął się hodowlą owiec, co trwa do dziś.

Początkowo stado składało się z owiec rasy wrzosówka, potem dołączyły do nich owce rasy korideil. Stado liczy obecnie około 400 matek, zatem nie dziwi, że co-



▼ Codziennie w Bednarach przybywa kilkanaście jagniąt

dziennie w gospodarstwie przychodzi na świat kilkanaście jagniąt.

Rolnik skorzystał też z płatności przyznawanych w ramach programu rolnośrodowiskowego i rolno-środowiskowo-klimatycznego, realizując zobowiązanie dotyczące zachowania zagrożonych zasobów genetycznych zwierząt w rolnictwie. W tym wypadku lokalnych ras owiec. W ramach PROW wykonał też zobowiązanie rolnośrodowiskowe w dziedzinie rolnictwa ekologicznego. Ciężką pracą w 2012 roku zdobył pierwsze miejsce w województwie łódzkim w konkursie na najlepsze gospodarstwo ekologiczne w kategorii „ekologia – środowisko”.

Przy tradycyjnym wypasie owiec pomocne są psy pasterskie, których hodowlą i szkoleniem Krzysztof zajmuje się zawodowo. Poziom przygotowania psów do tych obowiązków, reakcja na komendy wydawane za pomocą gwizdka pasterskiego oraz relacje pomiędzy nimi i właścicielem budzą podziw. Obecnie w gospodarstwie pracują cztery psy pasterskie, wszystkie rasy border collie. – Często zabieram je na wystawy zwierząt, gdzie mają



▼ Krzysztof Sokalski jest rolnikiem pasjonatem

okazać pokazać swe umiejętności pasterskie – przyznaje gospodarz.

Krzysztof Sokalski hodował niegdyś kozy, bydło, a przez pewien czas także świnie. Teraz planuje założenie pasieki towarowej. Poczynił już pierwsze kroki.

– W tym roku na siedmiu hektarach posiałem rośliny miododajne. Marzę też o własnej stolarni, żebym mógł budować ule od podstaw.

By ułatwić realizację tego celu, złożył w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wniosek w ramach działania „Pomoc na rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich”.

Przed posesją w Bednarach rozciąga się młody sad jabłoniowy, w którym ro-

śnie 30 starych odmian jabłoni. – Uprawa tych drzewek chcę ochronić zanikające odmiany, zastępowane często nowymi, łatwiejszymi w utrzymaniu i gwarantującymi ładniejsze owoce – mówi rolnik. – Jednak smaku owoców starej jabłoni nic nie zastąpi.

Krzysztof Sokalski jest interesującą i ciepłą osobą. Rolnictwo stanowi pasję i spełnienie jego dziecięcych marzeń. Dlatego wszystko w tym gospodarstwie współgra ze sobą. A kiedy się tam jest, chce się pozostać dłużej.



Jacek Grabarski

100 lat, Łódzkie!

Jeżeli jesteście miłośnikami przeszłości, uwielbiacie małe podróże po najbliższej okolicy lub dalsze wyprawy, na przykład Łódzką Koleją Aglomeracyjną, znacie interesujące historie i chcecie się nimi podzielić, zapraszamy do współpracy. Czekamy na opowieści, anegdoty, humoreski, gawędy z dziejów dawnych i całkiem współczesnych.

Przygotowaliśmy dla Was bloga z okazji 100-lecia województwa łódzkiego

www.100lat.lodzkie.pl. Możecie na nim dzielić się swoją wiedzą, doświadczeniami i historiami z dziejów Łódzkiego. Czekamy na opowieści bliskie Waszemu sercu, albo wyróżniające ulubione miejsce. Na bloga dodacie również informacje o ciekawych wydarzeniach lub opiszece swoje ulubione książki o naszym regionie. Wachlarz możliwości jest naprawdę szeroki. Wystarczy kliknąć przycisk „Prześlij nam swoją historię”, by zostać blogerem historycznym!

Mamy też ambitne zadanie stworzenia stu filmów na 100-lecie województwa. Pomóżcie w osiągnięciu sukcesu, zapraszamy do dzielenia się historiami z twórcami programu lub – to oferta dla odważnych

– występu w nagraniu wideo. Wy opowiadacie, my odpowiadamy za stronę techniczną. Filmy zobaczycie na profilach „Promuje Łódzkie” i „Łódzkie HiStory” na Facebooku, Twitterze i YouTube.

Za materiały filmowe zamieszczane na vlogu odpowiada Łukasz Śwituniak, pracownik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

– Cieszy mnie, gdy ludzie są chętni do dyskusji, spierają się, bo mają własne spojrzenie na dzieje swojej miejscowości.

Łukasz dodaje, że mamy do dyspozycji wyjątkowy kanał: – Videobloga poświęconego jednemu regionowi nie posiada żadne województwo w naszym kraju.



▶ Łukasz Śwituniak podczas przygotowań do filmowej opowieści o jednym ze schronów w Strońsku na terenie powiatu zduńskowolskiego



Wypoczywaj w Łódzkiem

Rezerwat „Niebieskie Źródła”

Urokliwą przyrodę, ciekawe zabytki, wiele atrakcji turystycznych oferuje nasze województwo i czeka na swych odkrywców. Warto znaleźć się w tym gronie i wpaść w weekend, albo zatrzymać się na dłużej w niepospolitych zakątkach Łódzkiego.

Kuszą Niebieskie Źródła w Tomaszowie Mazowieckim, arboretum i kolej rogowska, parowozownia w Skierniewicach, góra Kamięnsk, termy w Uniejowie, pałac Radziwiłłów w Nieborowie, zbiornik Jeziorsko i Sulejów... Lista jest znacznie dłuższa.

– Cudze chwalicie, łódzkiego nie znacie, parafrazując znane powiedzenie zachęca do wypraw po województwie marszałek Grzegorz Schreiber. – Każdy znajdzie to, czego potrzebuje: aktywny wypoczynek, piękną przyrodę i ciekawe zabytki. Namawiam do wspólnego stworzenia mapy ulubionych miejsc w Łódzkiem. Na pewno zaznaczyłbym na niej ukochane zakole rzeki Warty i ważne miejsce moich rodzinnych wycieczek Rogów.

Arboretum w Rogowie to jeden z największych ogrodów dendrologicznych w Polsce. Warto go odwiedzić już wiosną, gdy rozkwitają magnolie i różaneczniki. W Rogowie kursuje też kolej wąskotorowa, jedyna w Łódzkiem. Jej trasa liczy 49 kilometrów i jest najdłuższą, przejezdną linią wąskotorową w Polsce.

– Przejazdy naszymi zabytkowymi wagonami odbywają się na odcinku Rogów – Jeżów, a od lata jeszcze na trasie Rawa Mazowiecka – Biała Rawska – do-

daje Mirosław Wawrzyniak, prezes Fundacji Polskich Kolei Wąskotorowych.

Na przybyszów czeka góra Kamięnsk z wyciągiem i torem saneczkowym, Uniejów wita nie tylko kompleksem termalno-basenowym, ale i Zamkiem Arcybiskupów Gnieźnieńskich, a pobliski Bronów kryje ślady obecności Marii Konopnickiej, gdzie jest muzeum poświęcone poetce.

Tuż przy urzekającym rezerwacie przyrody Niebieskie Źródła w Tomaszowie Mazowieckim znajduje się Skansen Rzeki Pilicy. – Gromadzimy w nim

rozmaite eksponaty związane z historią i kulturą, począwszy od pięknej stacji Reymonta w Wolbórze, młyna wodnego, a na pojazdach wydobytych z rzeki kończąc – informuje kierownik skansenu Zbigniew Cichawa.

W południowej części miasta na zwiedzających czekają Groty Nagórzyckie, powstałe w dawnej kopalni piasku kwarcowego. Początkowo piasek wykorzystywali chłopi, potem służył do produkcji szkła, a dziś znajduje się w tym miejscu podziemna trasa turystyczna z unikalnym labiryntem.

Parowozownia w Skierniewicach ma kolekcję 110 pojazdów z lat 1850–1960: parowozów, lokomotyw spalinowych, wagonów towarowych i pasażerskich, w tym najstarszy w Polsce. – Zachęcam do



Rogowska kolej wąskotorowa



Arboretum w Rogowie



Arkadia



Łódzkie sprzyja pieszym wędrowkom



Rogów, kolejka wąskotorowa

przyjazdu do Skierniewic. Na pewno będzie to uczta wzrokowa – podkreśla Józef Kaźmierczak z Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei. – Mamy co pokazywać i o czym mówić.

Na wielbicieli wypoczynku nad wodą czeka niedawno oddany port jachtowy Jeziersko w Ostrowie Warczim na terenie gminy Warta. Można tutaj wypożyczyć rowery wodne, kajaki, skorzystać z nart wodnych, wypocząć na plaży, pospacerować nabrzeżem. Sezon już się rozpoczął.

Jak dojechać do tych miejsc? Można własnym pojazdem, do dyspozycji jest rower wojewódzki, a także Łódzka Kolej Aglomeracyjna. Przewoźnik uruchamia dodatkowe kursy, stosuje biletowe zniżki.



Kolejowe niedziele



Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego realizuje w sezonie turystycznym cykl promocyjnych przejazdów pociągami do miejsc ciekawych przyrodniczo w regionie pod hasłem „Kolejowe niedziele”. Wycieczki adresowane są do wszystkich mieszkańców, którzy w czasie wolnym chcą poznać najciekawsze miejsca województwa. W ramach każ-

dego wyjazdu uczestnicy podróży mają zapewniony bezpłatny przejazd pociągiem, zwiedzanie z przewodnikami, miejsca na biwak, konkurs ekologiczny z nagrodami. Na tydzień przed każdą wycieczką na stronie www.kolejowniedziele.lodzkie.pl pojawiać się będą szczegóły i harmonogram, a także link "Zapisz się na wycieczkę". ASJ

16 czerwca

Piotrków Trybunalski – Bolimowski Park Krajobrazowy

14 lipca

Tomaszów Mazowiecki – Łódź

4 sierpnia

Łódź – Spała/Spalski Park Krajobrazowy

18 sierpnia

Łódź – Piotrków Trybunalski

1 września

Skierniewice – Rogów/Arboretum

15 września

Łódź – Łęczyca/Tum

29 września

Łódź – Opoczno – Spalski Park Krajobrazowy

6 października

Skierniewice – Rogów/Arboretum

13 października

Łódź – Łęczyca/Tum

Lawendowe pole Hanny



Fot. Zoriana Serpínska

▼ Hanna Kamieniecka pośród wyhodowanej przez siebie lawendy

Są miejsca, które potrafią zaskakiwać. Jednym z nich jest Lisie Pole, plantacja lawendy pod Wieluniem we wsi Bieniądzice. To tu na rodzinnej ziemi postanowiła zapuścić swoje korzenie Hanna Kamieniecka.

Hodowla lawendy to dosyć oryginalny pomysł, zwłaszcza dla osoby, która studiowała historię sztuki. Tymczasem jeszcze na studiach Hanna Kamieniecka usłyszała o polu lawendowym na Warmii i ta myśl nie dawała jej spokoju. Kończąc studia

już wiedziała, że chce wrócić w rodzinne strony. Pomyślała, że będzie uprawiać lawendę i wiosną 2013 roku marzenia stały się faktem.

Uprawa lawendy wymaga konkretnej wiedzy, toteż świeżo upieczona historyk

sztuki sięgnęła do książek i internetu. Uczyla się metodą prób i błędów.

– Szukałam informacji, podglądałam zagraniczne plantacje. Do Prowansji wybraliśmy się już po założeniu pola, pojechaliśmy wczesną wiosną w okolice Valensole. Niesamowicie wyglądały te niekończące się rzędy lawendy w stalowym kolorze – wspomina Hanna.

Najpierw posadziła kilka roślin przy domu, a kiedy okazało się, że ładnie się rozwijają, nadszedł czas, by obsadzić całe pole. Ale do tego były potrzebne tysiące sadzonek i ręce do pracy. Z pomocą przyszła rodzina. Zresztą rodzinie plantacja zawdzięcza nazwę. Lisowie przywędrowali do Bieniądzice tuż po trzecim rozbiorze Polski i przez kilka pokoleń zdążyli się zadomowić. Nazwa Lisie Pole oddaje więc rodzinny charakter i historię tego miejsca.

Praca na polu jest przyjemna, ale i ciężka. Rośliny trzeba przede wszystkim przycinać, nawozić i uzupełniać, jeśli nie przetrwały zimy. Zadbane odwiedzają się pięknymi barwami podczas kwitnienia i intensywnym, przyjemnym zapachem. Właścicielka Lisiego Pola prowadzi kontakta w mediach społecznościach i na bieżąco informuje o sytuacji w gospodarstwie, uchyla też rąbka tajemnicy o swojej pracy. Na stronie internetowej można skorzystać z wielu porad dotyczących hodowli lawendy.

Choć praca w polu rozpoczyna się już z końcem marca, to kulminacja w wypadku hodowli lawendy następuje w okresie kwitnienia, czyli od połowy czerwca do połowy lipca. To wówczas na Lisim Polu zaczyna się robić tłoczno. Rozstawiane jest zadaszenie przed słońcem, pojawiają się amatorzy lawendy. Jest łąka i miejsce do pogrania w gry z dziećmi, a także strefa cięcia dla tych, którzy chcą samodzielnie zebrać kwiaty. Przy wejściu na pole stoi pracownia, w której można nabyć lawendowe produkty lub schować się przed letnim deszczem.

– Mnie najbardziej cieszy, kiedy widzę, jak przyjeżdżają do nas całe rodziny na piknik. Rozkładają koce w lawendach i odpoczywają, biesiadują. Wstęp na pole jest bezpłatny. Zapraszamy na przełomie czerwca i lipca – zachęca władczyni Lisiego Pola pokrytego lawendą.

Waszyngton: spełnione marzenie



▼ Agata Szczepańska (pierwsza od prawej) z koleżankami i kolegami w Waszyngtonie

Agata Szczepańska, łodzianka, studentka V roku prawa na Uniwersytecie Łódzkim. W Waszyngtonie podczas konkursu prawników świata uplasowała się na ósmym miejscu. Miała 22 minuty, by zabłysnąć i poradzić sobie z trudnymi pytaniami sędziów. Rozmawiała w języku angielskim. W symulowanej rozprawie reprezentowała pozwanego.

– Sędziowie przerywali moją wypowiedź. Z założenia ich pytania mają mówców zbić z tropu – przyznaje Agata. – Tylko w części mówiłam to, co wcześniej przygotowałam, bo na bieżąco musiałam reagować. Często sprowadzało się to do dialogu z sędziami, którzy indywidualnych mówców oceniają w wielu aspektach.

Łodzianka do Waszyngtonu poleciała z czworgiem studentów: Moniką Danilczuk, Franciszkiem Jędrasem, Alicją Ozimek i Jakubem Wojtasikiem, po tym jak zwyciężyli w rundach narodowych konkursu prawniczego The Philip C. Jessup International Law

Moot Court Competition. Na miejscu rywalizowali z drużynami wielu krajów i jednocześnie byli oceniani indywidualnie. Najlepszy wynik w tej kategorii i miano ósmej mówczyni świata uzyskała Agata. Tytuł jest głównie prestiżowy, ale otwiera wiele drzwi do dalszej nauki i zawodowej kariery.

Studentka podkreśla, że procentował wspólny wysiłek grupy i praca przez kilka miesięcy z silną motywacją do działania. I że nagroda indywidualna jest wynikiem zespołowym.

– Waszyngton to było marzenie – przyznaje ósma mówczyni świata. – Chciałam spróbować i podjęłam świetną decyzję. Przeżyłam pozytywne doświadczenie. Polecam je każdemu.

Warto dodać, że wyjazd studentów finansowo wsparł marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber. Studenci otrzymali 10 tys. zł i promowali w Stanach nasze województwo.

Jarek Skotnicki

Artyści, grafiki i tkaniny

Już po raz siódmy Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi we współpracy z KAUS Urbino zaprasza artystów i miłośników sztuki do udziału w Letnich Międzynarodowych Kursach Grafiki i Tkaniny Artystycznej PATA. Sześć poprzednich edycji przyciągnęło do Łodzi artystów z ponad 30 krajów i cieszyło się uznaniem uczestników.

Tegoroczna oferta jest adresowana zarówno do osób początkujących, jak i doświadczonych artystów. Została podzielona na dwie części. Tradycyjnie dopełnieniem oferty dydaktycznej są kursy interdyscyplinarne. Pomiędzy 16 lipca a 30 lipca uczestnicy PATA 2019 będą mogli zdobywać nowe doświadczenia w dziedzinach: papier czerpany, druk na tkaninie, projektowanie graficzne pod hasłem ecoposter i typespotting. W lipcowej części kursów nie zabraknie działań na pograniczu rzeźby, instalacji przestrzennej i obiektu książkowego. Od 5 do 17 sierpnia 2019 r. kursanci będą zgłębiać tajniki litografii, druku wypukłego i druku wklęsłego, tkaniny artystycznej na pograniczu sztuki i designu, a także komiksu oraz reprodukcji gier i filmów.



▼ Letnie warsztaty cieszą się popularnością

Gościem specjalnym tegorocznych kursów PATA będzie prof. Marilène Oliver z University of Alberta w Edmonton w Kanadzie, która poprowadzi warsztaty „Grafika artystyczna w trzecim i czwartym wymiarze”. Uczestnicy będą mieli okazję poszerzyć swoje doświadczenia z drukiem, tworząc oparte na tej technice trójwymiarowe obiekty oraz łączyć druk z mediami 4D (np. filmem, video, animacją).

Kursy obejmują 90 godzin dydaktycznych, co uprawnia do uzyskania 3 punktów ECTS. Na koniec każdej sesji organizowana jest międzynarodowa wystawa Final Show. Więcej informacji na temat kursów znajduje się na stronie <https://patanetwork.org> oraz na stronie Facebook Summer-Courses-PATA, e-mail: pata@patanetwork.org. Termin zgłoszeń upływa 30 czerwca br.

Weź budżet w swoje ręce

Mieszkańcy naszego województwa zgłosili prawie 260 zadań, które chcą sfinansować z budżetu obywatelskiego „Łódzkie na plus”. Potrzeba na to ponad 30 mln zł, a do podziału jest 8 mln. Zwyciężą najlepsze projekty, poparte przez mieszkańców naszego regionu.

Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, promując BO spotykali się z mieszkańcami wielu miejscowości w naszym województwie. Nie narzekali na frekwencję, bo mieszkańcy nie zawiedli. Urzędnicy informowali o BO i odpowiadali na pytania.

Na spotkanie w Sieradzu przyszło kilkadziesiąt osób. Wiele z nich miało już przemyślane projekty. Choćby Elżbieta Adamowicz, która chciałaby stworzyć dla sieradzkich seniorów Klub Wzajemnej Pomocy „Samarytanin”.

– Byłoby to miejsce, w którym seniorzy świadczyliby sobie drobne usługi w zależności od posiadanych umiejętności, na przykład krawieckie, informatyczne, prawne – tłumaczyła sieradzanka.

– Nie zawsze człowiek potrzebujący pomocy pragnie pieniędzy – wtórowała Jadwiga Turała.

Stanisław Kaźmierczak z sieradzkiego szpitala chciałby stworzyć miejsce rekreacji na zewnątrz lecznicy w Warcie.

Z kolei Iwona Marczak została wydelegowana z Urzędu Gminy w Brząszewicach, aby się zorientowała, na jakie zadania można uzyskać dofinansowanie w ramach BO. Samorządowcy chętnie staraliby się o pieniądze na wydarzenia kulturalne i sportowe.

Budżet obywatelski to pieniądze na realizację cennych inicjatyw mieszkańców. Mogą oni współdecydować o samorządowych wydatkach.

Głosowanie na projekty z budżetu obywatelskiego będzie trwać od 10 do 26 czerwca br. w wyznaczonych miejscach Łódzkiego



▼ Dawid Mazurkiewicz (stoi), dyrektor Kancelarii Marszałka podczas spotkania z mieszkańcami w Sieradzu



▼ Katarzyna Moroz-Gołacka (od prawej), naczelnik wydziału inicjatyw społecznych w Kancelarii Marszałka w rozmowie z uczestniczką sieradzkiego spotkania



▼ Liderzy ubiegłorocznego BO z całego województwa przyjechali do Łodzi. Za wysiłek na rzecz lokalnej społeczności otrzymali od Grzegorza Schreibera, marszałka województwa, podziękowania i certyfikaty

Matka Polka ze Skierniewic

Dzień Matki w Polsce najczęściej kojarzy się ze świętem typowej matki Polki, kobiety bezgranicznie kochającej swoje dzieci, i zapewne pozostanie taki w świadomości i narodowej tradycji.

Codziennosc matki to lawirowanie pomiędzy pracą, wychowywaniem dzieci i prowadzeniem domu. Nie zarabia dużych pieniędzy, jest wciąż w ruchu, a wolny czas zdarza jej się sporadycznie. Często samotnie wychowuje dzieci. Niezwykle jest to, że takie określenie nie ma swoich odpowiedników w innych krajach. Wydawać by się mogło, że to przede wszystkim literatura zarezerwowała to pojęcie i tam odnajdziemy obraz typowej matki Polki.

Jest jednak w polskiej filmografii produkcja telewizyjna w reżyserii Radosława Piwowarskiego „Jan Serce”. W rolę tytułowego bohatera wciela się Kazimierz Kaczor, a obok niego najważniejszą postacią jest matka Antonina. To kobieta zatroskana o przyszłość swojego jedyne go syna, kawalera próbującego ułożyć sobie życie. Antonina jest wdową, bo mąż zginął w powstaniu warszawskim. Rolę tę zagrała pochodząca ze Skierniewic aktorka Jadwiga Kuryluk. Co niezwykle, aktorka tak doskonale wcieliła się w rolę matki Polki, choć sama nigdy nie posiadała dzieci. W życiu prywatnym, podobnie jak bohaterka serialu, tuż po ślubie straciła męża, który zginął podczas II wojny światowej.

Pochodziła z rodziny inteligentnej, ojciec był lekarzem, a matka zajmowała się domem. Być może aktorka już wtedy obserwowała matkę, zajmującą się rodziną. Więż z nią mogła być również wyjątkowa dlatego, że ojciec, zmobilizo-

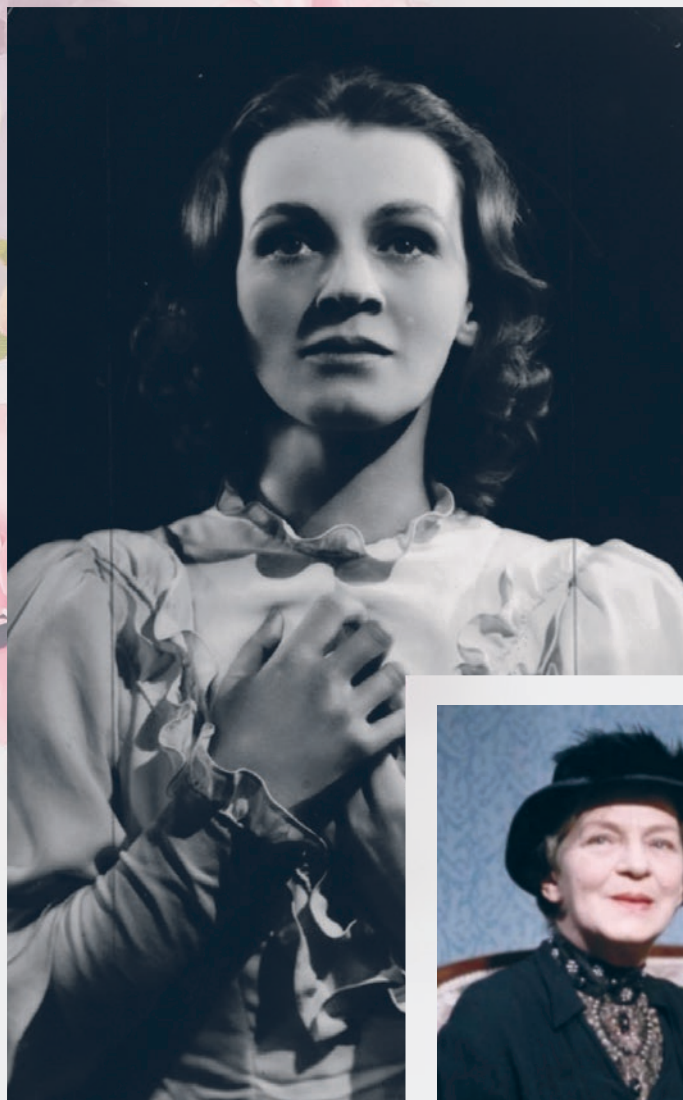
wany w 1939 roku, został zamordowany w Katyniu. Jadwiga wybrała karierę aktorską. Niedługo przed wybuchem wojny miała zadebiutować w filmie „Hania”, ale wojna to uniemożliwiła. Zdążyła jednak wziąć ślub, a wybrankiem jej serca został lotnik Arsen Cebrzyński. Radość młodych małżonków nie trwała długo. Cebrzyński trafił na front, gdzie dał się poznać jako dzielny żołnierz. Zestrzelił nieprzyjacielski samolot, innym razem ocalił życie swojego dowódcy. Jeszcze w trakcie działań wojennych w Polsce ewakuował się do Francji, gdzie otrzymał rozkaz formowania klucza samolotów myśliwskich. Tam również zestrzelił samolot wroga, a po kapitulacji Francji trafił do Anglii. Otrzymał przydział do dywizjonu 303, który wkrótce miał okryć

się chwałą podczas bitwy powietrznej o Wielką Brytanię. W dniu przybycia do jednostki odbył swój pierwszy bojowy lot. 11 września 1940 roku poleciał z dywizjonem na walkę z silną formacją bombowców niemieckich. Starcie okazało się sukcesem Polaków, którzy zestrzelili łącznie 16 wrogich samolotów, tracąc przy tym dwóch lotników. Jednym z nich był Cebrzyński.

Jadwiga Kuryluk o śmierci męża dowiedziała się dużo później. Sama w tym czasie dorabiała jako kelnerka w znanej warszawskiej kawiarni „U aktorów”. „Kuma”, jak ją nazywano, działała w konspiracji, wzięła udział w powstaniu warszawskim, a potem trafiła do obozu jenieckiego w Niemczech. Stamtąd przedostała się do Anglii, do Polski powróciła w 1947 roku, odrzucając propozycję wyjazdu do Kanady. Pragnęła pracować w ukochanym zawodzie. Występowała głównie w teatrach (tam nazywano ją wojennym pseudonimem), a na ekranie pojawiła się po raz pierwszy w filmie „Pożegnania”. Zagrała w epizodach w takich filmach, jak: „O dwóch takich co ukradli księżyc” i „Noce i dnie”.

Rola Antoniny Serce we wspomnianym serialu z roku 1981 jest w zasadzie jej jedy ną filmową rolą pierwszoplanową. Przez wszystkich przyjęta została bardzo ciepło. Antonina to prawa, dobra i uczciwa kobieta, jak aktorka, którą ją grała. Po

emisji serialu Jadwiga Kuryluk otrzymywała stopy listów od kobiet. Prosiły o rady, jak wychowywać swoich synów, a ona im odpowiadała, choć w życiu prywatnym mamą nigdy nie była. Pozostała jednak synonimem typowej matki Polki.



◀ Jadwiga Kuryluk

Książka o świętym

▼ W Zduńskiej Woli odbyła się promocja najnowszej publikacji Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli „Maksymilian M. Kolbe. Męczennik ze Zduńskiej Woli”. Książkę napisał ks. Mariusz Budkiewicz, wikariusz



parafii WNMP w Zduńskiej Woli i członek TPZW. Autor podczas prezentacji książki podkreślił rolę św. Maksymiliana w dziejach kraju i odniósł się do jego rodzinnego miasta, Zduńskiej Woli. Na zdjęciu Dawid Mazurkiewicz, dyrektor Kancelarii Marszałka Województwa Łódzkiego obok księdza Budkiewicza, podpisującego książkę podczas promocji. JS



Wyczarowane z papieru

▼ Muzeum w Łowiczu organizuje w 2019 r. I Triennale Wycinanki Ludowej Województwa Łódzkiego. Przedsięwzięcie uzyskało dofinansowanie ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu Kultura Ludowa i Tradycyjna. Projekt zakłada zorganizowanie konkursu, wystawy pokonkursowej oraz sesji między muzealnej.

Triennale w założeniu organizatorów ma być sposobem ochrony i upowszechniania zanikającego zjawiska, jakim jest wycinankarstwo. Konkursowe prace można składać do 30 września br. Regulamin konkursu na stronie muzeum www.muzeumlowicz.pl. ASJ

Fotograf przyrody

▼ W Muzeum Ziemi Wieluńskiej można oglądać wystawę fotografii „Wielki Łuk Warty w obiektywie”. Autorem zdjęć jest wielunianin Piotr Dudek, który fotografią zajmuje się od siedmiu lat. Można podzi-



wiać nadwarczańskie krajobrazy, a także florę i faunę Załęczańskiego Parku Krajobrazowego. Podglądanie jeleni na rykowisku czy owadów zapylających kwiaty, to nie lada wyzwanie. Czasami po kilku godzinach obserwacji można wrócić z niczym. Jak podkreśla autor, zrobienie dobrego zdjęcia wymaga wytrwałości, cierpliwości, wiedzy i odrobiny szczęścia. Ale efekty robią wrażenie! Można je oglądać do 23 czerwca br. MK



Jubileuszowy festiwal

▼ Tegoroczny Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski” odbędzie się w naszym regionie już po raz dwudziesty. Jego jubileuszową edycję zainauguruje 29 czerwca w Łowiczu koncert chóru FŁ. Festiwal odwiedzi 20 miejscowości (po raz pierwszy Boguszyce, Krzemieniec i Bełdów). Wakacyjną wędrowkę zakończy 31 sierpnia w Filharmonii Łódzkiej. Wśród wykonawców nie zabraknie tak uznanych, jak jazzujący pianista Aleksander Dębicz, Jan Młynarski, Renata Przemyk, Warszawska Orkiestra Sentymentalna, orkiestra i chór Filharmonii Łódzkiej.

Festiwalowa muzyka zabrzmii w nastrojowych klimatach świątyni, pałaców i zamków. Kolorów Polski będzie też można posłuchać w plenerze, blisko przyrody. BPCH



Fot. Kobas Laksa (mat. prasowe)

Niestraszny Straszny Dwór

▼ W 200. rocznicę urodzin Stanisława Moniuszki 6 maja artyści Teatru Wielkiego w Łodzi przygotowali plenerowe widowisko „Niestraszny Straszny Dwór” w reżyserii Roberto Skolmowskiego. Wydarzenie mogło się odbyć dzięki dofinansowaniu przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. Spektakl oglądały tłumy łodzian i melomanów z całego regionu. Jeszcze przed rozpoczęciem

widowiska minister i rzecznik rządu Joanna Kopcińska oraz marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber wręczyli kilku mieszkańcom regionu medale 100-lecia Odzyskania Niepodległości przyznane przez premiera RP.

Rok 2019 jest Rokiem Stanisława Moniuszki. To jeden z najwybitniejszych kompozytorów polskich. Został nazwany ojcem polskiej opery narodowej. ASJ



Damą być w Nieborowie i Arkadii

▼ W stylowych wnętrzach pałacu w Nieborowie do 9 czerwca br. można oglądać niezwykłą wystawę damskiej mody. W sali



Fot. Justyna Łuchniak

białej i w salonie czerwonym na pierwszym piętrze, pośród zabytkowych mebli, dzieł sztuki oraz pamiątek po Radziwiłłach, ostatnich właścicielach Nieborowa, zorganizowano ekspozycję kilkunastu strojów secesyjnych i z okresu międzywojennego. Są to głównie suknie Anny z Lubomirskich Radziwiłłowej, ostatniej nieborowskiej damy, ale też wykwintne stroje zrekonstruowane na podstawie portretów innych dam związanych z pałacem oraz suknie uszyte z zachowanych historycznych tkanin, prawdziwa gratka dla wielbicieli i badaczy historii mody! Dopłnieniem prezentacji jest katalog z ilustracjami oraz cykl tematycznych wykładów organizowanych w muzeum. MN

Stanisław Szukalski, pamiątki

▼ Muzeum Miasta i Rzeki Warty w Warcie przygotowało wystawę przypominającą życie i twórczość kontrowersyjnego rzeźbiarza, rysownika, malarza i projektanta – Stanisława Szukalskiego (1893–1987), znanego jako Stach z Warty. Urodzony w Warcie artysta zrobił międzynarodową karierę, od 1939 roku mieszkał

w Kalifornii w USA, gdzie zaprzyjaźnił się z rodziną DiCaprio. I to właśnie znany amerykański aktor Leonardo DiCaprio przypomniał w ostatnim czasie jego postać dzięki współfinansowaniu filmu dokumentalnego poświęconego artyście. Wystawa będzie czynna do końca czerwca br. MN

Sposób na życie



▼ Do 26 maja można uczestniczyć w wydarzeniach przygotowanych w ramach Łódź Design Festival. W tegorocznej edycji eksperci, artyści i projektanci wraz z publicznością próbują znaleźć sposób na dobre życie. Ze świadomością gigantycznego wpływu, jaki design wywiera na środowisko naturalne i relacje społeczne, razem z zespołem ŁDF do współpracy zaproszeni zostali m.in. światowa gwiazda desingu Jaime Hayona i studio projektowe Form Us With Love. Więcej informacji oraz bilety wstępu można znaleźć na oficjalnej stronie festiwalu www.lodzdesign.com. ASJ

Sala w nowej odświeżeniu

▼ Sala Neoplastyczna w Muzeum Sztuki w Łodzi przy ul. Więckowskiego 36 od lat inspiruje współczesnych artystów. W obecnej odświeżeniu w dialog z salą, czy szerzej ze sztuką Władysława Strzemińskiego i Katarzyny Kobro, wchodzi pra-



ce Daniela Burena, Igora Krenza, Liama Gillicka, Moniki Sosnowskiej, RH Quytman i Céline Condorelli. Zwiedzający zobaczyć mogą również prace Susan Hiller, Magdaleny Abakanowicz, Aliny Szapocznikow, Kitty Kraus, Oskara Dawickiego, Romana Stańczaka oraz Kojiego Kamojiego. Wszystkie tworzą katalog relacji zachodzących między topografią i ciałem oraz związanych z nimi doświadczeń obecności, braku, wypełnienia i przemieszczenia. ASJ

Trampolina do sukcesu

Zarząd województwa łódzkiego zorganizował spotkania poświęcone pozyskiwaniu funduszy europejskich przez przedsiębiorców, samorządy, organizacje i osoby fizyczne. Takie wsparcie decyduje często o powodzeniu projektu i rozwoju firmy.

Spotkania odbywały się w Poddębicach, Galewicach, Belchatowie, Patykach koło Zelowa, Tuszninie, Łasku, Zduńskiej Woli i Ozorkowie. Uczestniczył w nich Grzegorz Wojciechowski, wicemarszałek województwa łódzkiego.

– Fundusze z Unii Europejskiej skierowane są między innymi na działania interwencyjne, wyrównujące poziom możliwości regionów, w tym miast i wsi – podkreślał. – Chodzi o to, żeby jakość życia, rozwój infrastruktury społecznej i inne czynniki były wszędzie na podobnym poziomie. W naszym województwie dostrzegamy różnice między centrum regionu i oddalonymi podregionami. Zachęcam do sięgania po fundusze, którymi dysponuje Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. To wsparcie przyczyni się do rozwoju firm i samorządów. Służyć też będzie rozwojowi całego regionu i wszystkim mieszkańcom naszego województwa.

Uczestnicy spotkań poznawali aktualną ofertę wsparcia projektów in-



◀ O funduszach europejskich rozmawiano w Tuszninie

westycyjnych i nieinwestycyjnych dla przedsiębiorców, jednostek samorządu terytorialnego i jednostek podległych, organizacji pozarządowych oraz osób fizycznych.

Świetnym przykładem jest Zakład Pracy Chronionej Texpol koło Dłutowa. Przedstawiciele firmy nie kryli, że pozyskiwane fundusze europejskie są dla nich bardzo ważne.

– To ogromne wsparcie i doping dla naszych pomysłów, które poparte dobrym biznesplanem i ukierunkowanymi badaniami rynku zostały wdrożone do produkcji i dobrze przyjęte przez klientów – mówiła Alicja Wajchert, prezes Texpolu. – Obecnie korzystamy z najlepszych i najbardziej wydajnych krosien, dostępnych na europejskim rynku. To są maszyny sterowane elektronicznie i jako pierwsze zostały wyprodukowane dla nas. Ostatni projekt unijny, który w tej chwili realizujemy, to zakup urządzeń do wykańczania wyrobów gotowych.

O znaczeniu unijnego dofinansowania mówiła też Anna Błażejewska, dyrektor ds. produktu i marketingu Texpolu. – Fundusze unijne są dla nas trampoliną, pozwalającą wspiąć się na poziom, który z czasem byśmy pewnie osiągnęli, ale dzięki funduszom możemy to zrobić szybciej.

Na spotkaniach w Łasku i Zduńskiej Woli kompleksową informację dotyczącą pozyskiwania funduszy prezentowali pracownicy departamentów podległych Urzędowi Marszałkowskiemu oraz przedstawiciele Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Ofertę dla ludzi biznesu prezentowali także przedstawiciele Centrum Obsługi Przedsiębiorcy w Łodzi i Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Uczestnicy spotkań mogli skorzystać z bezpłatnych konsultacji z ekspertami, którzy pomagali dopasować źródła finansowania do potrzeb i konkretnych projektów.



◀ Spotkanie w Paradyżu



◀ Uczestnicy forum w Łasku

Twaróg jak u babci

„Zsiadłe mleko z Dionizowa” oraz „Twaróg z Dionizowa” znalazły się na liście produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ich producentem jest rodzinna firma Klimeko spod Zduńskiej Woli.

Właściciel zakładu Bogusław Klimczak podzielił się z nami tajemnicą oryginalnego smaku swoich wyrobów. – Wiele składowych wpływa na wyjątkowy smak naszego twarogu i zsiadłego mleka. To wynik wieloletniej pracy, doświadczenia i oczywiście jakości surowca. Ważna jest również powtarzalność smaku naszych produktów, a to w procesie tworzenia wyrobów mlecznych jest sztuką jeśli nie stosuje się żadnych dodatków technologicznych, barwników, zagęstników, mleka w proszku, wymaga wyczucia oraz wrażliwości na mleko, a ja ją posiadam. Wychowałem się na wsi i przygotowując recepturę naszego twarogu, z pamięci odtwarzałem smak twarogu mojej babci i mamy. Wpis na ministerialną listę produktów tradycyjnych jest potwierdzeniem najwyższej jakości naszych produktów.

Firma Klimeko powstała w 1995 roku. Pomysł na stworzenie przetworni mleka bazującej na tradycyjnych i ręcznych metodach produkcji zrodził się podczas pobytu Bogusława Klimczaka na prakty-



▼ Bogusław Klimczak prezentuje swoje wyroby

kach w gospodarstwach ekologicznych na terenie Niemiec, Szwajcarii i Danii. To właśnie tam podpatrzył, jak właściciele gospodarstw we własnym zakresie



na swoje potrzeby i grona klientów wytwarzają znakomite produkty z mleka.

Na początku firma produkowała białe ser kwasowo-podpuszkowy na bazie własnej ekologicznej hodowli krów i zatrudniała kilka osób. Obecnie pracuje 29 osób i bazuje na mleku z zaprzyjaźnionej mleczarni. Ze wsparciem unijnej dotacji w 2013 roku została ukończona rozbudowa zakładu. W ofercie firmy znajduje się 18 produktów, oprócz twarogu i kwaśnego mleka m.in. jogurt naturalny, masło, maślanka i śmietana. Właściciel planuje uruchomić linię do produkcji jogurtów owocowych.

Więcej na granty sołeckie

W budżecie naszego województwa są pieniądze na granty sołeckie i dotacje dla spółek wodnych. Samorząd województwa łódzkiego przyznał 3 mln zł na granty sołeckie, czyli jeszcze raz tyle, ile było w poprzednim roku.

Z sołectw w naszym regionie wpłynęło 412 wniosków, które oceni komisja konkursowa, powołana przez marszałka województwa. Po analizie przesłanych projektów Sejmik Województwa Łódzkiego dokona podziału funduszy. Wiadomo, że jedno sołectwo może otrzymać maksymalnie 10 000 zł.

Dotacje umożliwią realizację wielu ciekawych projektów. Między innymi uzupełnienie świetlic wiejskich w krzesła, stoły i urządzenia kuchenne, budowę placów zabaw oraz przystanków dla dzieci oczekujących na szkolne autobusy. Projekty będą realizowane już wkrótce, od 1 lipca do 15 listopada br.

Samorząd województwa łódzkiego zapewnił też fundusze na działalność spółek wodnych, które mogą otrzymać dofinansowanie w wysokości połowy wartości zadania. Zainteresowanie pozyskaniem dotacji rośnie i w tym roku spółki wodne złożyły 66 wniosków o przyznanie funduszy na wykonanie konserwacji rowów oraz związanych z tym budowli. Po weryfikacji wniosków oraz pozytywnej opinii komisji rolnictwa i ochrony środowiska sejmiku okazało się, że dofinansowanie otrzymają wszystkie spółki wodne, które wystąpiły o dotację. IOK

PIK i ROBI w Ziemi Łódzkiej



GŁOSUJCIE NA NASZ PROJEKT W BUDŻECIE OBYWATELSKIM.



SCEN. KASIŃSKI / RYS. TROJANOWSKI / FB / PIK i ROBI

Rebusy na Dzień Dziecka

REŻY +



+



+



K=T

L=J



+ TEK



BO

+



+



ARKA

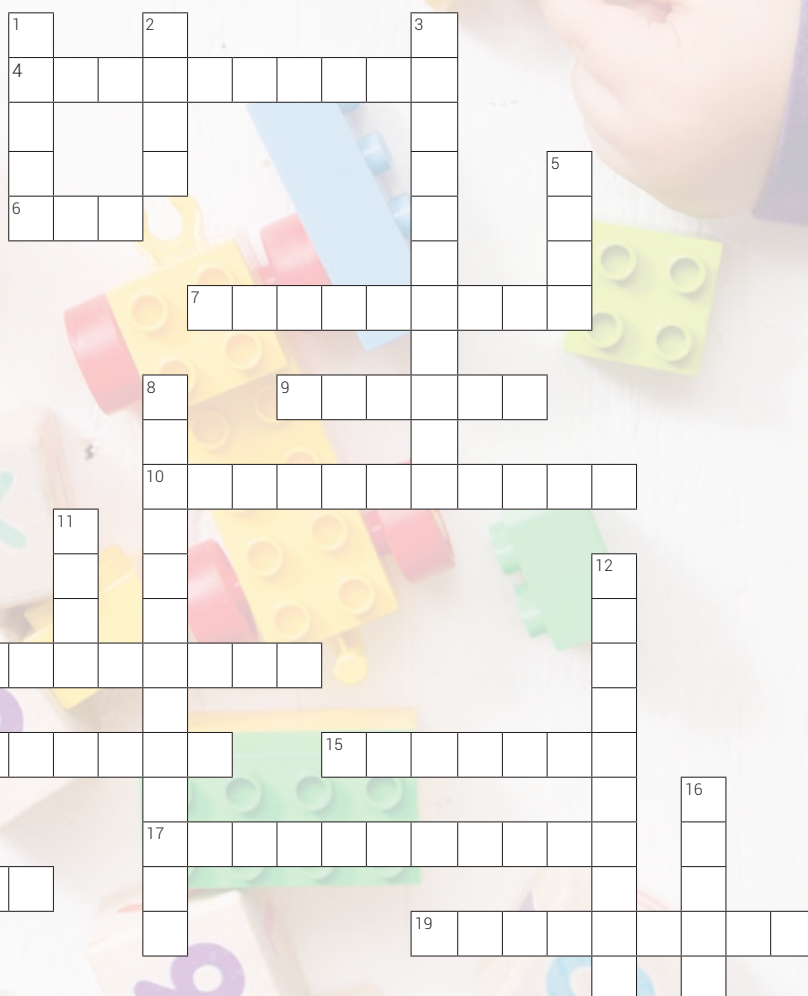
Krzyżówka majowa

Poziomo:

- W gwarze łódzkiej „leberka”
- Joanna, królowa włoskiego bel canta z Teatru Wielkiego
- Krystyna, autorka sagi „Młyn na Stawkach”
- Tam słynna procesja w Boże Ciało
- Placki z mąki gryczanej z wodą, mlekiem i drożdżami
- Zupa regionalna z Łódzkiego
- W gwarze łódzkiej: duży, elegancki, ładny, porządny
- Zwyczaj w wigilię św. Jana
- Pierwszy rektor Uniwersytetu Łódzkiego
- Polska rzeźbiarka, współtworzyła grupy „Blok”, „Praesens” i „a.r”
- Ogród w Rogowie

Pionowo:

- Mroga Trophy w Głownie
- Ireneusz, aktor związany z teatrami łódzkimi: Nowym, Powszechnym i Jaracza
- Maksymilian, założyciel Max Factor ze Zduńskiej Woli
- Wiosenny obyczaj ludowy
- Aparat do prezentacji fotografii (w Muzeum Kinematografii w Łodzi)
- Słynny rezerwat w Załęczzańskim Parku Krajobrazowym
- Tam najstynniejsze dywany z kwiatów
- Centrum palanta w Łódzkiem
- Podziemia w Nagórzycach



Żegnamy Ilonę Rafalską



7 maja w wypadku samochodowym w Egipcie zginęła Ilona Rafalska, radna Sejmiku Województwa Łódzkiego od trzech kadencji, wiceprzewodnicząca Klubu Radnych Koalicja Obywatelska. Pracowała w komisjach: nauki, kultury i sportu oraz ochrony zdrowia, rodziny i polityki społecznej. Pięć dni wcześniej, 2 maja, skończyła 46 lat. Osierociła dwóch synów.

Koleżanki i koledzy z Sejmiku, bez względu na przynależność partyjną, wspominają Ilonę Rafalską jako wspaniałą osobę, wrażliwą na ludzkie krzywdy, niezwykle zaangażowaną społecznie. Samorządowca z krwi i kości. Będzie zapamiętana też jako osoba daleka od politycznych sporów, która łączyła, a nie dzieliła. Ilona, mówią radni, przede wszystkim myślała o innych. Pracowała wiele, szczególnie na rzecz osób starszych, kobiet i dzieci.

Pod kondolencjami w imieniu Sejmiku Województwa Łódzkiego Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku, napisała: *Ilonko, swoim życiem zażyłaś na szacunek wszystkich, którzy Cię znali. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.*

dr Robert Adamczewski

TEMIDA

Przywrócenie do pracy



Była sekretarz starostwa powiatowego po okresie długotrwałego zwolnienia lekarskiego zażądała ponownego przyjęcia do pracy na dotychczasowym stanowisku. W czerwcu 2014 r. uległa wypadkowi i przebywała na zwolnieniu lekarskim ponad rok. Pod koniec lipca 2015 r. zgłosiła zamiar powrotu do pracy. Otrzymała natomiast pismo o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia w związku z długotrwałą nieobecnością spowodowaną chorobą. Złożyła w związku z tym pismo, żądając ponownego nawiązania stosunku pracy w trybie art. 53 par. 5 kp.

Sąd I instancji nakazał starostwu ponowne zatrudnienie skarżącej. Natomiast sąd II instancji oddalił jej powództwo. Uznał, że art. 53 par. 5 kp nie powinien być stosowany, bo zatrudnienie na stanowisku sekretarza wymaga naboru konkursowego.

Wyrok ten uchylił Sąd Najwyższy. W swoim uzasadnieniu stwierdził, że ustawa o pracownikach samorządowych nie przewiduje szczególnych uregulowań w kwestii ponownego zatrudniania pracowników samorządowych po długotrwałej nieobecności spowodowanej niezdolnością do pracy. Wobec tego należy stosować przepisy kodeksowe. Zdaniem SN, osoba powracająca do pracy po zwolnieniu lekarskim nie może być traktowana tak jak inni kandydaci. Kodeks pracy wyraźnie stanowi, że pracodawca ma ponownie zatrudnić takiego pracownika w miarę możliwości, a w tej sprawie one zaistniały, albowiem stanowisko sekretarza było nieobsadzone do grudnia 2015 r. Urzędnik samorządowy powracający do pracy po długotrwałym zwolnieniu lekarskim ma być traktowany zgodnie z kodeksem pracy. Jeżeli jest możliwe zatrudnienie pracownika, to trzeba go przyjąć.

Radni VI kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego



Piotr Adamczyk
klub radnych PiS



Alicja Antczak
klub radnych PiS



Paweł Bliźniuk
klub radnych KO



Marcin Bugajski
klub radnych KO



Andrzej Chowis
klub radnych PSL



Krzysztof Ciebiada
klub radnych PiS



Beata Dróżdź
klub radnych PiS



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PiS



Arkadiusz Gajewski
klub radnych KO



Dariusz Joński
klub radnych KO



Dariusz Klimczak
klub radnych PSL



Iwona Koperska
klub radnych PiS



Paweł Kowalczyk
klub radnych KO



Zbigniew Linkowski
klub radnych PiS



Marek Mazur
klub radnych PSL



Aneta Niedźwiecka
klub radnych PiS



Andrzej Owczarek
klub radnych KO



Anna Rabięga
klub radnych KO



Ilona Rafalska
klub radnych KO



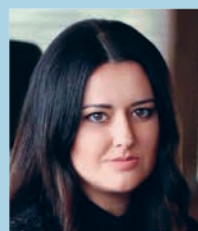
Dariusz Rogut
klub radnych PiS



Halina Rosiak
klub radnych PiS



Katarzyna Sadowska
klub radnych KO



Marlena Sagan
klub radnych PiS



Paweł Sałek
klub radnych PiS



Joanna Skrzydlewska
klub radnych KO



Witold Stępień
klub radnych KO



Ewa Wendrowska
klub radnych PiS



Dorota Więckowska
klub radnych PiS



Grzegorz Wojciechowski
klub radnych PiS



Waldemar Wojciechowski
klub radnych PiS



Bożena Ziemniewicz
klub radnych KO



Zbigniew Zięba
klub radnych PiS



Jolanta Zięba-Gzik
klub radnych PSL



ŁÓDZKA

ziemia



Urokliwe Łódzkie: Rezerwat przyrody Parowy Janinowskie
niczym światłelnia w Hobbicie Fot. Remigiusz Musiał



Urokliwe Łódzkie: Zachód słońca w Nowej Wsi
Fot. Michał Misztela – Podążając za kadrem